

# Głos Wielkopolski

Rok II

Poznań, sobota 30 marca 1946 r.

Nr 88 (392)

## Polska ma prawo żądać pomocy zagranicy przy wyżywieniu i odbudowie

### Oświadczenie Prezydenta KRN Bieruta

Warszawa (obsł. wł.). W czwartek, dnia 28 bm., w Belwederze odbyła się konferencja prasowa, na której Prezydent KRN ob. Bierut po krótkim exposé odpowiadał na pytania 10 dziennikarzy amerykańskich, którzy przybyli do Warszawy wraz z byłym prezydentem Stanów Zjednoczonych Hooverem.

Prezydent KRN ob. Bierut podkreślił ogromne zniszczenie, jakich doznała Polska w ciągu 6-letniej okupacji oraz niespotykany w dziejach rozmiar problemów, jakie piętrzą się przed Polską, a przede wszystkim ogromne zadania w dziedzinie odbudowy i wyżywienia. Prezydent wyraził przekonanie, że Polska da sobie radę z tymi trudnościami i podziękował korespondentom za zainteresowanie, jakim darzą Polskę.

Na pytanie w sprawie konieczności niesienia

pomocy dla Polski Prezydent ob. Bierut odpowiedział dziennikarzom, że grozi nam deficyt zboża w wysokości 1 miliona ton. Miałem nadzieję, oświadczył Prezydent, że dostawy UNRRY w wysokości 350 000 ton oraz ze Związku Radzieckiego w wysokości 250 000 ton wraz ze zbożem zakupionym na wolnym rynku niedobór ten pokryje. Nadzieje te jednak zawiodły. Zboże ze Związku Radzieckiego otrzymaliśmy, powiedział Prezydent, obecnie czekamy na transporty UNRRY. Jeżeli transporty te nie nadejdą do Polski — będziemy musieli obniżyć i tak szczerpie racje żywnościowe.

Na zapytanie dziennikarzy, kiedy uzgodniono z UNRRY sprawę dostaw zboża, Prezydent odpowiedział, że w grudniu 1945 roku.

W dalszym ciągu Prezydent Bierut zana-

czył, że Polska otrzymała prawie w 100% bawełnę i potwierdził dostawę maszyn, produktów przemysłowych i środków transportowych.

Niestety dostawy żywności były dotychczas niske. Ogółem UNRRY dostarczyła nam 13% uzgodnionej ilości zboża.

Z kolei padło pytanie czy Rząd Polski wykorzystuje wizytę byłego prezydenta Stanów Zjednoczonych do celu wystarczenia się o zwiększenie pomocy żywnościowej dla Polski.

Odpowiadając na to pytanie, Prezydent Bierut oświadczył, że Polska nigdy nie należała do krajów natarczywych. Cała historia wskazuje, powiedział Prezydent Bierut, że służyliśmy pomocą wszystkim, a krwią i wysiłkami wspomagalimy narody w walce o ich niepodległość czy wyzwolenie. Nasi przyjaciele Amerykanie przypominają sobie o tym, że najlepszy synowi Polski — walczący o niepodległość Ameryki. W obecnej wojnie Polacy walczeli na wszystkich frontach, wkładając w miarę możliwości swe trudy, jak również i ofiary.

To usprawiedliwia, mówił w dalszym ciągu Prezydent Bierut, naszą słuszną prośbę o pomoc w tej ciężkiej chwili.

Na pytanie, czy w Polsce jest głód, Prezydent Bierut podkreślił, że wprawdzie wypadków śmierci głodowej nie ma, ale istnieją objawy — fakty niedożywienia.

Zarejestrowano, mówił Prezydent Bierut, około 1 1/2 miliona chorych, którzy odbywają kurację, a śmiertelność nieomal wynosi obecnie 26%, podczas kiedy przed wojną przekraczała 11% — gruclica wśród dzieci dochodzi do 80%.

Obrazując groźną sytuację w Polsce, Prezydent Bierut mówił również o braku lekarzy, z których większość zginęła w okresie wojny.

Warszawa (PAP). W odpowiedzi na pytanie co do sytuacji prasy w Polsce Prezydent oświadczył, że sytuacja prasy w Polsce nie jest lepsza niż w innych krajach, a jest znacznie lepsza niż w Polsce przed wojną. Jedną tylko instytucją wydawniczą wypuszczoną w Polsce około 60 tysięcy gazet dziennie, co o wiele przekracza nakład prasy polskich przed wojną. Powołana ilość szpał prasy polskiej zapelniona jest krytyką Krytyka posunięć rządu, krytyka urzędów, krytyka poszczególnych instytucji społecznych, krytyka wzajemna. Wolność prasy nie ma na tym polegać, by pozwolić szerzyć oszczerstwa czy kłamstwa. Opinia prasy światowej o Polsce jest tak różnorodna, że powoduje zupełną dezorientację czytelników, a taki sposób informowania jest nadużyciem prasy. Cudzoziemcy, którzy przyjeżdżają do Polski, stwierdzają o ile lepsza jest rzeczywistość polska od niektórych opisów prasy zagranicznej.

Dziennikarze proszą Prezydenta o wyczerpienie kłamstw o Polsce, najbardziej rzuciących się w oczy. Prezydent wylicza takie kłamstwo, jak:

że Polska nie jest krajem samodzielnym, że za każdym obywatelom polskim chodzi żołnierz sowiecki, pilnuje go, że Polska rządzi komuniści, że terroryzuje się Polaków, którzy walczą na zachodzie i wracają do kraju i że plotki szerzone przez wrogów Polski, inspirowane przez reakcyjną emigrację. Następnie pytanie dotyczy ilości wojsk radzieckich w Polsce. Prezydent odpowiada, że zgodnie z umowami międzynarodowymi znajduje się w Polsce pewna ilość wojsk radzieckich, które mają za zadanie ochronę linii komunikacyjnych między strefą okupacyjną radziecką w Niemczech a Związkiem Radzieckim. Liczba tych wojsk jest niewielka. W każdym razie mniejsza, niż wojsk amerykańskich i angielskich we Francji.

Na pytanie, dotyczące plotek rozpowszechnianych na zachodzie o akcji terrorystycznej przeciw Żydom Prezydent wyjaśnia, że fakty terroru w stosunku do Żydów mają od czasu do czasu miejsce. Są one dziełem organizacji terrorystycznych spadkobierców hitlerizmu w Polsce. Przed wojną istniały w Polsce organizacje antysemickie i obecnie ich resztki działają nielegalnie. Rząd bardzo energicznie walczy z tymi organizacjami, przy czym stwierdził, że akty terroru zwracają się nie tylko przeciw ludności żydowskiej, a jeszcze w większym stopniu przeciw działaczom demokratycznym.

Tрудно jest podać dokładne cyfry, stwierdził jednak Prezydent, że w ciągu roku paruset Żydów zostało zamordowanych przez bandy. W Polsce demokratycznej nie ma żadnych różnic między obywatelami narodowości polskiej i żydowskiej. W Polsce jest obecnie 100 000 Żydów. Ta skromna liczba nie może stanowić żadnego problemu dla państwa polskiego czy Narodu Polskiego. Rząd też zbiera akcje przeciwko Żydom wszelkimi środkami, jakimi rozporządza.

Ostatnie pytanie dotyczy sprawy, czy są jakieś dowody, dotyczące współpracy między organizacjami terrorystycznymi w kraju, a organizacjami za granicą. Prezydent Bierut stwierdza, że istnieją niezbitte dowody współpracy grup terrorystycznych w kraju z organizacjami zagranicznymi — zwłaszcza z armią Andersa. Do kraju napływają duże środki finansowe na popieranie aktów terrorystycznych.

Na tym konferencję zakończono.

### Prezydent Hoover wizytuje Premiera

Warszawa (PAP). Dnia 29 bm. o godz. 9.45 Prezydent Hoover wraz z swoim sztabem politycznym przybył do gmachu Prezydium Rady Ministrów, gdzie złożył wizytę prezesowi Rady Ministrów ob. Osóbce-Morawskiemu. Przy rozmowie, która nosiła charakter bardzo serdeczny, obecni byli wicepremier Gomółka, wicepremier Mikołajczyk oraz ambasador Stanów Zjednoczonych w Warszawie p. Arthur Bilas-Lane.

## Stronnictwo Pracy

W pierwszych latach naszej niepodległości jednym z najsilniejszych w zachodniej Polsce stronnictw była Narodowa Partia Robotnicza. Była ona odpowiednikiem politycznym Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, potężnej wówczas centrali zawodowej, skupiającej setki tysięcy robotników polskich. Swoją skuteczną obroną interesów narodowych i zawodowych robotników polskich w kraju i na emigracji w Niemczech — Zjednoczenie Zawodowe Polskie jeszcze w okresie niewoli zostało wielki kapitał zaufania, z którego po odzyskaniu niepodległości korzystała również Narodowa Partia Robotnicza. Jest bezspornym faktem, że NPR reprezentowała wówczas na ziemiach zachodnich postępową myśl demokratyczną i olbrzymią większość klasy robotniczej Pomorza, Wielkopolski i Górnego Śląska, posiadała też poważne wpływy w robotniczej Łodzi i niektórych innych ośrodkach przemysłowych. Ale niedocenywanie roli inteligencji w ruchu robotniczym oraz konieczności sprzeciwiania się swojemu programowi zahamowało rozwój zarówno ZZZ jak i NPR, a rozłam w roku 1926 bardzo osłabił ten tzw. narodowy ruch robotniczy. Aby wyjść z terenu ziem zachodnich na obszar całej Polski i zmocnić front antysanacyjny — w roku 1937 NPR zdecydowała się na fuzję z kilkoma ideowo pokrewnymi grupami politycznymi, jak z grupą Korfiantego, grupą Hallerczyków i Paderewczyków. W ten sposób powstało Stronnictwo Pracy.

W okresie okupacji Stronnictwo Pracy na emigracji współdziałało ściśle z generałem Władysławem Sikorskim, w kraju — z polskimi socjalistami i ludowcami. Gdy w Londynie i Delegaturze krajowej przewagę uzyskały stronnictwa reakcyjne — grupa „Zryw” skupiająca najaktywniejszych działaczy Stronnictwa Pracy wycofała się z Delegatury i kontynuowała swoją walkę: o wolność i demokrację w ścisłej współpracy z resztą polskiego obozu demokratycznego. Stworzona przez nią „Kadra Polski Niepodległej” skupiła najwartościowsze jednostki i gros młodzieży w Stronnictwie Pracy i odegrała nie małą rolę we walce o niepodległą Polskę demokratyczną.

Jesienią ubiegłego roku Stronnictwo Pracy wznowiło swoją działalność. Do jego szeregów wróciła przeważająca część dawnych członków, ale równocześnie — jak się okazało — napłynęły też elementy niepożądane, wypaczające linię demokratyczną stronnictwa. Stwierdził to przed kilku dniami odbyty zjazd delegatów działającego w ramach Stronnictwa Pracy zespołu b. żołnierzy Kadry Polskiej Niepodległej, zjazd, któremu przewodniczył były komendant główny PKN pułk. Lechicz-Celica, a w którym uczestniczyli prezes SP Karol Popiel i wiceprezes dr Micheja. Po wysłuchaniu entuzjastycz-

nie przyjętego referatu ideowo-politycznego dra Widy-Wirskiego zjazd uchwalił następującą rezolucję:

1. Zjazd b. żołnierzy KPN stanowiących zarazem aktyw polityczny Stronnictwa Pracy potwierdza i zgłasza całkowite i pełne pogłębienie współpracy dla dobra Narodu i Państwa w ramach Związku Uczestników Walki Zbrojnej o niepodległość i demokrację, którego b. organizacja wojskowa „Kadra Polski Niepodległej” jest członkiem założycielem. Zjazd wyraża najgłębsze przekonanie, że jedynie najściślej współdziałanie wszystkich b. żołnierzy Polski podziemnej z lat 1939—1945 zdoła zapewnić pokój i trwałe fundamenty nowej, demokratycznej Polsce.

2. Zjazd stoi na twardym stanowisku, że dzieło odbudowy naszej Ojczyzny jak krwawe zdobyte wymaga skupienia wszystkich sił twórczych w Narodzie na drodze zespolenia wysiłków i porozumienia się wszystkich stronnictw demokratycznych. Dlatego deklarując współpracę również ofiarą w pokoju jak i w czasie wojny, żołnierze KPN, działacze i członkowie SP chcą w ramach współpracy stronnictw udziału w odbudowie Państwa w takim stopniu, do jakiego upoważnia ich wkład i przygotowanie.

3. Zajmując takie stanowisko, Zjazd obserwuje z prawdziwym niepokojem zalew Stronnictwa Pracy przez elementy totalnie opacyjne i zdecydowanie faszystowskie, wypaczające linię demokratyczną Stronnictwa.

4. Zjazd wzywa prezesa i cały Główny Komitet Wykonawczy Stronnictwa Pracy do podjęcia zdecydowanego przeciwdziałania przez oczyszczenie zarówno szeregów Stronnictwa, jak i jego kierownictwa ze wszystkich elementów wrogich demokracji, nowej Polsce, do wyeliminowania tych wszystkich, którzy wpływem swoich wysokich stanowisk w przedwojennej Polsce, są odpowiedzialni przed Narodem za ogrom klęski wrześniowej 1939 roku.

5. Zjazd potępia wszelkie próby dywersji i rozłamów podejmowane przez czynniki wsteczne i opacyjne wewnątrz Stronnictwa Pracy i postanawia przeciwstawić się im z całą stanowczością w myśl założeń programowych Stronnictwa, powstałego w imię solidarnej współpracy ze wszystkimi braćmi stronnictwami demokratycznymi.

6. Zjazd wzywa wszystkich kolegów, b. żołnierzy Kadry Polskiej Niepodległej, pozostających jeszcze poza krajem, do natychmiastowego zgłoszenia się w kraju do wspólnej pracy nad odbudową naszej suwerennej, demokratycznej Ojczyzny.

Według naszych spostrzeżeń — ten punkt rezolucji, który mówi o zalewie Stronnictwa Pracy przez żywioły faszystowskie, w nikłym tylko stopniu odnosi się do wielkopolskiej organizacji S. P. Tu bowiem bazą Stronnictwa Pracy jest dawna N. P. R., która właśnie w imię ideałów demokratycznych prowadziła zaciętą walkę z faszyzmem i reakcją społeczną, dzisiaj usiłującą wypaczyć linię polityczną Stronnictwa Pracy i uczynić z niego narzędzie walki z demokracją. Zdecydowana postawa emperowskich aktywów Stronnictwa Pracy niewątpliwie spowoduje szybkie oczyszczenie stronnictwa z elementów wstecznych tam, gdzie one zdołały przeniknąć do szeregów stronnictwa i zapewni nam należną twórczą rolę w demokratycznej Polsce.

## Na jakie pytania ma odpowiedzieć naród

Warszawa (obsł. wł.). Naczelny Komitet Wykonawczy Stronnictwa Ludowego wysunął na ostatnim swoim posiedzeniu postulat przeprowadzenia w Polsce plebiscytu narodowego, który dałby odpowiedź na następujące pytania: 1. Czy fundamentem organizacji państwowej ma być konstytucja z 1921 roku. 2. Czy polski parlament ma być jednoizbowy czy dwuizbowy. 3. Czy wojsko ma być przyznane prawo wyborcze. 4. Czy w wieku lat 18—19 należy przyznać prawo wyborcze. 5. Czy naród uznaje nową polską politykę zagra-

niczną za pozytywne posunięcie dla państwa i narodu polskiego. 6. Czy obywatele polscy wyznają katolickiego uznają dotychczasowy koncordat za niezgodny z interesami państwa i władzy polskiej. 7. Czy zatwierdza rozparcelowanie większej własności. 8. Czy naród zatwierdza umorzenie przemysłu. 9. Czy odpowiedzialni za powstanie warszawskie winni być pociągnięci do odpowiedzialności przed sądami ludowymi. 10. Czy odwoładźniaki za zmarowanie majątku narodowego za granicą winni ponieść karę

## Nowi ambasadorowie Anglii i Ameryki w ZSRR

Londyn (obsł. wł.). Nowomianowany ambasador Wielkiej Brytanii w Związku Radzieckim opuścił wczoraj Anglię i udał się drogą powietrzną do Moskwy.

Moskwa (API). Nowy ambasador Stanów Zjednoczonych, gen. Walter Bedel-Smith, przybył wraz z rodziną do Moskwy i od razu rozpoczął swoje urzędowanie.

Londyn (obsł. wł.). Nowomianowany ambasador Stanów Zjednoczonych Bedel-Smith, który przybył do Moskwy, oświadczył, że przywiozł ze sobą list od prezydenta Trumana do Generała Stalina. Nowy ambasador, omawiając swą podróż do Moskwy, oświadczył, że list ten był napisany, zanim sprawa Persji została wniesiona na obrady Rady Bezpieczeństwa. W czasie swego postoju we Frankfurcie gen. Bedel-Smith powiedział, że pierwszą rzeczą, jaką uczyni po przyjeździe do Moskwy, będzie oświadczenie Generalissimowi Stalinowi, że postawa Ameryki w stosunku do Rosji uległa znacznej zmia-

nie. Ameryka pragnie upewnić się, że Rosja tak samo jak Stany Zjednoczone chce uczynić Narody Zjednoczone narzędziem powszechnego pokoju.

## Spółeczeństwo wielkopolskie odpowiada Churchillowi

W niedzielę, dnia 31 marca br., o godz. 12-tej, odbędzie się w Poznaniu na pl. Wolności jako odpowiedź na mowę Churchill'a wielki wiec manifestacyjny w sprawie naszych granic zachodnich oraz w sprawie osądzenia Greisera, którego proces winien się odbyć w Poznaniu.

# Misja „trzech pielgrzymów”

## Co przyniosą 400 milionom Hindusów najbliższe dni?

W pałacu wicekróla Indii, lorda Wawela, w Delhi, w atmosferze przepychu, dorównującym bajkom z „Tysiąca i jednej nocy”, stanęli „trzej pielgrzymi” — jak nazywała część prasy angielskiej delegacja rządu brytyjskiego — by mówić o losach 400 milionów ludzi, żyjących od lat w straszliwej nędzy i niemal ostatecznym pozbawieniu godności ludzkiej.

Tymi pielgrzymami, obdarzonymi wszystkimi pełnomocnictwami dla rozwiązania nie jednej tylko, ale setek spraw związanych z losem z Indii, jak i Imperium Brytyjskiego, są: sir Stafford Cripps, minister handlu w obecnym rządzie Attleeya, lord Pethick-Lawrence, liczący dziś 70 z górą lat, były sekretarz stanu do spraw Indii i Aleksander, minister marynarki brytyjskiej.

Jeżeli wspólne są cele tej pielgrzymki, jakże niepodobną są do siebie jej uczestnicy...

Sir Stafford Cripps, jedna z najwybitniejszych postaci życia politycznego w Wielkiej Brytanii, były ambasador przy rządzie Radzieckim w okresie 1941—42, w swoim czasie usunął z Labour Party za „radikalizm, nie jest postacią, która by się wbrew swym przekonaniom dała nagieć do negocjacji, co do słusznosci których nie miałby bezwzględnej przeświadczenia. Abstynent i jarość, zdobył on sobie sympatie Gandhiego podczas swej — niewieńczonej zresztą powrotem — misji pojednawczej w Indiach w roku 1942. Dziś liczy na to, że zaskarbi sobie zaufanie Jawaharlal Nehru, socjalisty jak on sam i przywódcę, którego rozkazy słuchają miliony Hindusów. Zarówno sir Stafford Cripps, jak Nehru są zwolennikami działania radykalnego, przeciwnego spłotu trudnych i tragicznych nieraz warunków w Indiach natychmiastowymi nawet najdalej idącymi zarządzeniami.

Natomiast sędziwy lord Pethick-Lawrence, który sprawy Indii zna dobrze od 20 lat jest zwolennikiem metod raczej kompromisowych, sprzeciwia się użyciu siły przy wprowadzaniu w życie nowego statutu w Indiach, aczkolwiek tuż przed wyjazdem oświadczył, iż jest to ostatnie uśmiałe, które albo przyniesie pokój milionom ludzi, lub też rozpęta tak nerwową wojnę domową, która zaćmi wszystkie okropności minionych lat. Wreszcie trzeci „pielgrzym”, minister marynarki, Aleksander, który różni się pochodzeniem od swych arystokratycznych i majetnikowych towarzyszy podróży wyszedł z najuboższych sfer, z trudem przebił sobie drogę i znany jest z nieprzejednanego stanowiska w obronie wolności Indii. Nie przeszkadza mu to zresztą w pełni również imperialnych interesów brytyjskich.

### Stany Zjednoczone rozwiązują potężną 58 eskadrę marynarki wojennej

Waszyngton (API) Admirał Chester Nimitz, dowódca floty amerykańskiej podał do wiadomości, że 58 eskadra amerykańska jedna z najpotężniejszych jednostek marynarki St. Zjednoczonych zostanie rozwiązana.

### Rosja Radziecka demobilizuje 29 roczników

Warszawa (obsł. wł.). W Zw. Radzieckim rozpoczęto 3 fazy demobilizacji 6 roczników. Do końca br. zdemobilizowanych zostanie łącznie 29 roczników.

### Tajemnica bomby atomowej nie będzie wydana

Waszyngton (API). Na posiedzeniu komisji senackiej do spraw bomby atomowej podsekretarz stanu Acheson przedłożył projekt oddania kontroli nad produkcją energii jądowej Narodom Zjednoczonym. Zgodnie z tym projektem Narody Zjednoczone podpisywałyby umowę, na mocy której zobowiązałyby się produkować energię jądową pod kontrolą ONZ. Projekt przewiduje również kontrolę nad instalacjami przemysłowymi, wydobywaniem i transportem minerałów radioaktywnych. Podsekretarz stanu Acheson oświadczył, że tajemnica bomby nie będzie wydana.

Jaka atmosferę zastają wysocy emisariusze rządu Jego Królewskiej Mości w Indiach, upoważnieni do podpisania nawet ostatecznego układu, decydującego o losach tego ogromnego, obfitującego w nieprzebrane bogactwa naturalne, kraju, a przecież pogrążonego w skrajnej nędzy.

Od czasu propozycji z roku 1942 go wiele zmieniło się w Indiach. Przede wszystkim skończyła się wojna, wkład Indii zarówno pod względem wysiłku gospodarczego, jak i ciekich, w setki tysięcy idących stracił w ludziach, był ogromny. Wielka Brytania wie o tym dobrze. Hindusi pomimo wewnętrznego skłócenia, wiedzą natomiast równie dobrze, jakie były metody postępowania administracji brytyjskiej i w okresie wojny i po jej zakończeniu: echa rewolty w Królewskiej Marynarce Hinduskiej, ostatnie wydarzenia w Bombaju i Kazachi, los marynarzy z „Talwara”, wszystko to jęczy żywo tkwi w pamięci Hindusów i bynajmniej nie stwarza pożyśnialej atmosfery dla rozpoczętych negocjacji.

Jinnah, przewodniczący Ligi Muzułmańskiej, domaga się Pakistanu niezależnego państwa mu-

zumańskiego, obejmującego sześć prowincji Bengalistanu, Pendżabu, Bengalii i Assamu i ziem leżących na północnym wschodzie. „Nigdy nie zgodzimy się na Pakistan” wołają z kolei przywódcy Hindusów i pod tym względem nie ma wśród nich różnic.

Ale okres stosowania taktyki Gandhiego, taktyki biernego oporu, niestosowania siły w rozwiązywaniu zagadnienia brytyjsko-indyjskiego i sprawy współżycia narodów w Indiach już przeminał. Gwałtowne manifestacje, pociągające raz po raz ofiary w ludziach mnożą się. Płona wielkie banki w Kalkucie i Bombaju, ludność domaga się powrotu pulków hinduskich, wciąż jeszcze trzymanych na nieistniejących „froncie japońskim” — a głód, straszliwy głód, którego ofiary wypadnie już wkrótce liczyć na miliony, szerzy się, ogniska coraz większe obszary, zamienia dziesiątki wiosek w cmentarzyska.

Czy misja „trzech pielgrzymów” w tych warunkach będzie zwiastunem lepszej doli, czy też sprowadzi na Indie straszliwe klęski? — Odpowiedź przyniosą dni, które idą.

IV-ta

MILION GŁÓWNA WYGRANA

46-ta

KLASA

34 906 000,— suma wygranych

LOTERIA

210 000 osób wygranych

200,— zł cena 1/4 losu dla nowowstępującego do gry

4 KWIEŹNIA CIĄGNIENIE

### Z Rady Bezpieczeństwa

## Nad Radą Bezpieczeństwa unoszą się opary naftowe

### Komunikat Rady Bezpieczeństwa w sprawie Iranu

London (obsł. wł.). W czwartek, dnia 28 bm. odbyło się tajne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa. Nie był na nim obecny przedstawiciel Rosji, chociaż nawet po rozpoczęciu posiedzenia przyszuśczało się powszechnie, że ambasador Gromyko może przybyć. Komunikat wydany po północy stwierdza, co następuje: Członkowie Rady Bezpieczeństwa odbyli posiedzenie celem nieoficjalnego przedyskutowania przy drzwiach zamkniętych sprawy Persji. W dalszym ciągu komunikat stwierdza, że po przeprowadzeniu dyskusji osiągnięto zasadnicze porozumienie w wielu sprawach.

W Nowym Jorku uważają, że komunikat ten oznacza, że zasadniczo osiągnięto porozumienie co do dalszego rozpatrywania sprawy sowieckoperskiej, pomimo protestu ze strony Rosji.

Dzienniki podają, że amerykański sekretarz stanu Byrnes jest za postawieniem Rosji i Persji trzech pytań:

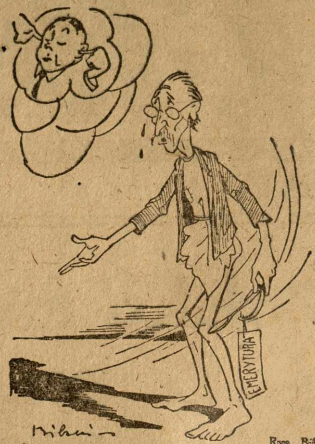
1. dlaczego zapowiedzi ze strony Rosji, że jej wojska zostaną wycofane, chyba, że ją nie przewidziane okoliczności, nie zadowolili rządu perskiego;
2. jakie toczą się obecnie pomiędzy Rosją a Persją rokowania;
3. czy wycofanie wojsk sowieckich uzależnione jest od tych rokowań.

Przedstawiciel W. Brytanii w Radzie Bezpieczeństwa, Aleksander Cadogan, wniósł w czwartek z przedstawicielami dominiów i udzielił im szczegółowych wyjaśnień na temat stanowiska jakie zajmuje W. Brytania w sprawie Persji.

Z udzielenich wyjaśnień Cadogana wynika, że otrzymał on instrukcję, aby żądać przedyskutowania sprawy Persji nawet w wypadku, gdyby Gromyko odmówił udziału w obradach. Prezydent Truman powtórzył to, co oświadczył delegat rosyjski, że Zw. Radziecki nie wycofa się z organizacji Narodów Zjednoczonych i uczestniczyć będzie we wszystkich zebraniach, na których sprawa perska nie będzie poruszana.

W czwartek przedstawiciel rosyjski był na zebraniu komitetu sztabów wojskowych. London (obsł. wł.). Jak donoszą korespondenci, na wczorajszym wieczornym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa miały być wysunięte propozycje otrzymania dokładnych informacji od Rosji i Persji. Zadanie to nie będzie bezpośrednio skierowane do rządów obu krajów, jedynie Rada zwróci się do delegatów tychże krajów, czy mogą informacje takie otrzymać od swoich rządów.

SATYRA AKTUALNA



Rys. Białski

### Skarga emeryta

Książki moje groją marzom  
odkąd żyję z głodnej renty,  
a przecież ja także byłem  
produkcyjnym elementem

Fant

### Prezydent USA Truman w sprawie Iranu

Nowy Jork (obsł. wł.). W Waszyngtonie prezydent Truman odbył w czwartek konferencję prasową, w czasie której oświadczył, że zgadza się całkowicie ze stanowiskiem amerykańskiego sekretarza stanu Byrnesa co do szybkiego rozpatrzenia skargi Iranu w Radzie Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych.

Prezydent Truman wyraził nadzieję, że sprawę Iranu uda się rozwiązać polubownie.

Odpowiadając na pytania dziennikarzy prezydent jeszcze raz wyraził opinię, że obecnie ONZ winna zająć miejsce dawnych spotkań „Wielkiej Trójki”.

Waszyngton (PAP). Na konferencji prasowej w Białym Domu prezydent Truman przedstawił dziennikarzom swój pogląd na rozmaite zagadnienia międzynarodowe. Prezydent Truman wyraził przekonanie, że Związek Radziecki nie zamierza opuścić Organizacji Narodów Zjednoczonych.

### Sprawa perska w oświetleniu prasy światowej

Paryż (PAP). Prasa francuska przynosi pod wielkimi tytułami wiadomości o przebiegu posiedzenia Rady Bezpieczeństwa.

Niezależny „Franc Tireur” uważa, że nie należy oceniać zbyt poważnie nieporozumienia na Radzie Bezpieczeństwa, ponieważ ONZ jest jeszcze instytucją młodą, a statut daje szerokie pole do interpretacji. „Opinia amerykańska — pisze francuski dziennik — krytykuje ministra Byrnesa, że pozwolił Anglikom wpływać na siebie. Powszechnie wiadomo, że za fotelem przedstawiciela Iranu unoszą się opary naftowe”.

Prawicowa „La Nation” twierdzi, że ministrowie brytyjscy i amerykańscy wykazują zaniepokojenie z powodu możliwości zawarcia dwustronnej umowy radziecko-perskiej. Umowa ta bowiem „dalałaby możliwość obu krajom swobodnego dysponowania olbrzymimi zasobami nafty bez pośrednictwa Londynu i Waszyngtonu”.

Waszyngton (API). Opinia amerykańska z wielkim zainteresowaniem śledzi przebieg obrad Rady Bezpieczeństwa. Senator Tom Connally wygłosił wczoraj przemówienie poświęcone ONZ i polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych. Powiedział on m. in., że deklaracja Stalina wyrażająca przekonanie, iż obecnie żaden naród na świecie nie chce wojny oraz wiadomość o ewakuacji wojsk radzieckich z Iranu daje światu pewność, że Związek Radziecki wypłacił swe zadania. Connally dodał, że Ameryka gotowa jest poczynić pewne ustępstwa i ponieść pewne ofiary dla dobra pokoju.

### Data subskrypcji pożyczki będzie wkrótce ogłoszona

Warszawa (obsł. wł.). Generalny komisarz premiejowy pożyczki na odbudowę kraju wyjaśnił, że wzmianki, jakie ukazały się w prasie o wyznaczeniu terminu otwarcia subskrypcji na dzień 15 kwietnia polegały na nieporozumieniu. Rozporządzeniem ministra skarbu oznaczono dzień 15 kwietnia jako datę, od której liczyć się będzie 23-letni okres pożyczki. Data subskrybowania pożyczki będzie ogłoszona oddzielnym rozporządzeniem ministra skarbu.

### Pociągi popularne do Szczecina

Szczecin (obsł. wł.). Jak donosi korespondent Polskiego Radia, na uroczystości, zorganizowane pod hasłem „Trzymamy straż nad Odrą”, która odbędzie się od 12 do 14 kwietnia, będzie do Szczecina około 16 000 osób. Przewidziane jest uruchomienie pociągów popularnych w całym kraju.

## Sojuszniczy plan przyszłości Niemiec

### Niemcy drugorzędnym państwem przemysłowym

London (API). W Berlinie podano dziś oficjalnie do wiadomości, że przedstawiciele 4-ch mocarstw w Sojuszniczej Radzie Kontroli w Niemczech zaaprobowali nowy plan gospodarczy, mający na celu wyeliminowanie Niemiec jako groźby pokoju i zapchnięcie ich do roli drugorzędnego państwa przemysłowego. Główne punkty tego planu są następujące:

Pkt 1 dotyczy ograniczeń przyszłej produkcji surowców niemieckich. Szczegóły kontroli sojuszniczej będą określać jednak dopiero na konferencji pokojowej.

Pkt 2 określa stopę życiową w Niemczech, która obecnie będzie ekwiwalentem 3/5 stopy życiowej przedwojennego Niemca w czasie między 1930 r. a 1938 r.

Pkt 3 reguluje sprawę eksportu wyrobów przemysłu lekkiego, których wywóz będzie pokrywał import żywności do Niemiec. Przemysł ciężki przeznaczony został na odszkodowania.

Pkt 4 przewiduje roczną produkcję stali w wys. 5,8 milionów ton, jednakże Niemcom nie wolno będzie produkować magnezu, aluminium, kauuczku syntetycznego lub benzyny syntetycznej, samolotów i śmigłowców, jak również broni i amunicji.

Pkt 5 stwierdza, że dzienna racja żywnościowa w Niemczech wynosić będzie 2 000 kalorii, przy czym obejmie ona większą ilość zbóż i kartofli. Żywności mięsa i tłuszczu będzie ograniczone.

Plan powyższy opiera się na ocenie warunków życiowych w Niemczech, przewidywanych w 1949 r. i na następujących 4-ch przesłankach:

1. Ludność Niemiec w 1949 r. wynosić będzie 66,5 miliona.

2. Granice między strefami zostaną zniesione ze względów gospodarczych i Niemcy traktowane będą jako jednostka ekonomiczna.

3. Zostaną otwarte rynki dla eksportu niemieckiego.

4. W Rzeszy nastąpi stabilizacja finansowa.

Głównymi przedmiotami odszkodowań niemieckich będą fabryki chemiczne i metalowe. Eksport niemiecki obejmować będzie: węgiel, potas i wyroby włókiennicze.

Ludność niemiecka będzie mogła eksportować towary w ustalonej ilości, by opłacić nimi import. Eksport Niemiec na rok 1946 ustanowiono na sumę 3 milionów marek według cen z 1939 roku. Przemysł niemiecki będzie ograniczony do 50% stanu

przedwojennego, a produkcja w niektórych gałęziach zostanie całkowicie zahamowana.

### Wyeliminować niemiecki przemysł fabrylarski

London (API). Dyrektor brytyjskiego związku fabrykantów chemikalii Davidson Pratt złożył dziś w Londynie oświadczenie, domagające się całkowitego wyeliminowania niemieckiego przemysłu fabrylarskiego. Pratt m. in. powiedział: „Pozwoli Niemcom eksportować farby i wyroby farmaceutyczne, tak jak to robili przed wojną, to poważnie zagrożę pokójowi światowemu”. Sprzedaż tych produktów — twierdzi Pratt — wymaga utrzymania personelu technicznego, pierwszorzędnie wyszkolonego. Oznacza to, że pozostawienie Niemcom na wszystkich rynkach świata powstawałyby grupy niemieckich ekspertów technicznych, którzy w czasie pokoju mogliby prowadzić działalność podziemną nie wyłączając szpiegostwa na korzyść swego kraju, dlatego też związek fabrykantów chemikalii żąda, by niemieckie zakłady przemysłu fabrylarskiego, nie przynoszące korzyści Narodom Zjednoczonym, były zamknięte.

Edmund Osmańczyk

# Szkolnictwo polskie w Niemczech

(Korespondencja własna API)

Hanower, marzec 1946

Na przedmieściu Buchholz w Hanowerze, w dawnych koszarach SS, mieści się III Polski Ośrodek Wzajemności b. jeńców wojennych. Gdy przyjeżdżamy, widzimy sztandar biało-czerwony, kompania honorowa prezentuje broń. Min. Wyczech z płk. Bibrowskim przyjmują raport.

W wielkiej sali, w której przed rokiem jeszcze odbywały się byłe moje kursy Wehrwofu, nad stołem prezydalnym biały orzeł, na ścianach zaś doskonale rysunki zabytków Warszawy, Poznania, Krakowa, Gniezna. Kilku delegatów nauczycielstwa polskiego w Rzeszy, większość w mundurach, charakterystycznych „battledressach” z naszywkami „Poland”, zgromadziło się na swój Zjazd, w którym po raz pierwszy wziął udział przedstawiciel Rządu Jedności Narodowej.

Przed wojną Instytut Związków Polskich Towarzystw Szkolnych, który prowadził pracę oświatowo-kulturalną w Prusach Wschodnich, Nadodrzu, Ziemiach Polskich i Westfalii. We wrześniu 1939 gestapo zamknęło szkoły polskie, nauczycieli posłało do obozu.

Do liczby Polaków obywateli Rzeszy dopływały miliony Polaków przymusowo wywożonych z Polski. W obozach koncentracyjnych zwiększała się liczba nauczycieli polskich aretowanych w kraju. Jednocześnie duża ilość nauczycieli przebywała w Oflagach, gdzie powstawały seminaria nauczycielskie, kształcające nowych nauczycieli.

W kwietniu 1945 r. powstała pożyteczna do zdobyci przez armie alianckie ziemie niemieckie nowe szkoły polskie, do których ał nauczycielskie dostarczali Oflagi i obozy koncentracyjne. W czerwcu na terenie okupacji brytyjskiej, amerykańskiej i francuskiej wszędzie były już szkoły polskie, które objęły około 100 tysięcy młodzieży. Warunki pracy były niezwykle ciężkie. Często były tylko dzieci i nauczyciel i pusty lokal. Brak pomocy szkolnych i książek. Pierwsze książki pisane były ręką przez kółka, a w niektórych szkołach węgiel na ścianach wypisywano elementarne.

W maju 1945, powołano pierwszą organizację szkolną, która w lipcu przekształciła się w Centralę Szkolnictwa Polskiego w Niemczech. Na czele Centrali stanął dr T. Pasierbiński, oflagowiec. Zadaniem Centrali było zorganizowanie pomocy dla szkół, działów i nauczycielstwa. 2 sierpnia 1945 r. Centrala ogłosiła przez Radio Luxemburg odezwę do nauczycielstwa w Polsce: „Jesteśmy duszą i sercem z Wami. Zostaniemy na obczyźnie dopóty, dopóki nie powoła wszystkie dzieci polskie do ojczyzny”. To słuszne stanowisko zajęli również księża polscy. W miarę repatriacji likwidowała się szkoła „a wraz z dziećmi i rodzicami jadą nauczyciel i ksiądz, proboszcz i pretekst w jednej osobie.

W lutym 1946 r. Centrala Szkolnictwa Polskiego w Niemczech obejmowała: przedszkoli 210, szkół powszechnych 360, gimnazjów 31, liceów 22, kursów ogólnokształcących 22, szkół i kursów zawodowych 333, ogółem szkół 978. Uczniów było w przedszkolach 7.363, w szkołach powszechnych 27.537, w szkołach i kursach ogólnokształcących

2.991, w szkołach i kursach zawodowych 12.412. Ogółem uczniów 50.303. Na skutek repatriacji liczba młodzieży szkolnej zmniejszała się o połowę. Nauczycieli było 3.143, pracujących w 57 obozach szkolnych. Tylko 20% stanowią nauczyciele niewykwalifikowani.

Osobną grupę młodzieży stanowią akademicy, których na terenie Niemiec było z górą 3.000. Przy pomocy Centrali 500 studentów umieszczonych zostało na uniwersytecie w Brukseli, 700 zaś na uniwersytetach niemieckich, gdzie stawała się ekskluzywną grupą słuchaczy, korzystających z własnych burz, wspomaganą przez PCK i UNRRE. Niezależnie od Centrali zorganizowany został ostatnio przez władze amerykańskie Uniwersytet dla cudzoziemców w Monachium, gdzie również studiują większa grupa Polaków i gdzie jest szereg wykładów Polaków. Kierownikiem Uniwersytetu jest Polka Halina Gąsienica.

Największą zasługą Centrali Szkolnictwa po zorganizowaniu szkół jest akcja wydawnicza, która w ostatnich miesiącach dała blisko 70.000 książek szkolnych polskich, wydrukowanych już w Niemczech, wydawnictwo „Nasze Plomyczka” w strefie brytyjskiej o nakładzie 15.000 egz., i co najważniejsze, realizowanie planu, aby każde dziecko polskie jadące do kraju, otrzymywało komplet książek szkolnych, pozwalających dzieciom natychmiastowe rozpoczęcie nauki w szkole

już w Polsce. Książki drukowane są identycznie z obowiązującymi w kraju.

Warto zanotować nazwiska ludzi, którzy Centralę zorganizowali i prowadzą. Kierownikiem jest dr T. Pasierbiński, kierownikami wydziałów są: Balazinski E., Salsinska H., Laciak T., Reznanski B., Romanowski B., ka. Kajka P., Lesniak K., Delong Teodor i Leopold, kierownicy okręgów: Stobowski J., Jakaczi T., Pawlowski L., Głowa-Głowiński C., dr Zimmer S., Irzyk S., dr Lomniewski K., Pokojki W., Wróbel I., Sikora Wl., Jasiek Paweł, Kozłowski St. Wskazując z nich to starzy członkowie Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Praca Centrali Szkolnictwa Polskiego w Niemczech zapisana będzie chlubnie na kartach historii polskiej pracy kulturalno-oświatowej w czasie i bezpośrednio po zakończeniu wojny — powiedział min. Wyczech w swej programowej mowie, otwierającej Zjazd 4 marca 1946 w Hanowerze.

Przebieg Zjazdu był pouczający bardzo, jakiego typu kontakty Kraju z emigracją jest najbardziej potrzebny. Ze strony gości z kraju, min. Wyczech i dyr. St. Kwiatkowskiego nie padło żadne słowo które by oceniło komunikację powrót do kraju. Mówili oni, a raczej opowiadali jak koleży kolegom o tym co w kraju się robi, jakie są trudności, jak je się pokonuje, jakie projekty czekają na realizację. Rzeczość ocen-

na, nie obawiająca się odsłaniać słabości i błędów, zestawiająca zdobycze, sumując bilans strat i zysków prosty, bez szumnych haseł i słów, to wszystko nadało od razu Zjazdowi ton szlachetnego zrozumienia i zaufania.

„Odrzućmy jednak — mówił dalej por. Pokojki — wszelkie idee kolonizowania Rodziny czy Mekawy, zaciągania się Polaków do obcych krajów zaciąganych, gdyż nie jesteśmy białymi murzynaami. Kto chce Polaki budować w Ojczyźnie, niech jej naciwicie pomaga poza jej granicami. W zrozumieniu naszym nie służy sprawić, kto mówi o Polsce jak o sielance jak również ten, kto widzi w niej tylko arcy i zbrodnie”.

W dyskusji, która wywiązała się, nie było „emigracyjnego swaru”. Zarzuty, czy rozetki zachowawcze, przedstawiane były bez personalnej zaciekłości a z tą jedyną pozytywną ochcą szukania prawdy. Szacunek wzajemny do siebie Polaków, bez względu na poglądy, oto rzadki dziś obraz, który dał Zjazd Nauczycielstwa Polskiego w Niemczech. Podstawą tego szacunku był pozytywny wysiłek nauczycielstwa w Kraju, przedstawiany w przemówieniach gości i pozytywny wysiłek nauczycieli polskich na obczyźnie, którzy bez względu na swe osobiste decyzje powrotem czy niepowrotem, dokonali wspólnej pracy dzieła, nie było jakiegoś wychowywania na Polaków młodzieży naszej, która miała być zgermanizowana.

## Blaski i cienie powiatu skwierzyńskiego

Powiat skwierzyński leży tuż za miedzą powiatu międzychodzkiego. Mimo swego bezpośredniego sąsiedztwa z Wielkopolską jest jednym z najmniej znanych powiatów Ziemi Lubuskiej.

Jest to bardzo biedny powiat. Ziemie posiada liche. Poważniejszego przemysłu nie ma tam zupełnie. Ludność żyła głównie z rolnictwa, które, dzięki dalekości od wysoki łożysce i jakoś stawało stan inwentarza żywego oraz posiadania przez to dostatecznej ilości nawozów naturalnych i sztucznych, wydawało niezłe plony. Biedy więc i niedzy nie było.

Działalność położenie ludności w powiecie skwierzyńskim, zarówno autochtonicznej, jak i przybyłej, jest bardzo ciężkie. Zapasów żywnościowych nie ma. Zniszczenia i dewastacja wojenna, a szczególnie wycie i uprowadzenie żywego inwentarza oraz wyczerpienie paszy, utrudniają poważnie szybkie i należyte zagospodarowanie się. Toteż ziemie w wysokim procencie leżą odległymi. Nie ma czym ich uprawiać. Nie ma czym obsiać. Z kilku setek koni, które znajdują się w powiecie, większość choruje na świerżbę.

Nieliczne bydło żydycha z powodu zachorzenia i braku paszy. Na brak ograb i ziarna skarżono się wszędzie. Traktorami pół uprawiać nie można, bo po pierwsze — traktorów jest bardzo mało, po drugie — ludzie nie mają na obróbkę pół traktorami pieniędzy. (Trzeba bowiem od razu płać za traktory 50 procent należności

za ich pracę). W takiej sytuacji szybkie zagospodarowanie i obsianie ziemi powiatu staje się wysoce problematyczne. Toteż pomoc w kredycie pieniężnym i towarowym jest nicodowna.

Prawdziwą plagą i największą boleścią ludności powiatu skwierzyńskiego i to głównie ludności autochtonicznej — jest świerżba, który rozwielmościł się tam do niebawalnych rozmiarów. Są miejscowości, jak np. wieś Górzycza, gmina Przeczyna, w której ponad 60% mieszkańców cierpi na tę przebrzydłą chorobę. I co najgorsze: ludność ta nie ma należytej opieki lekarskiej, ani też środków leczniczych. Toteż zarówno należała pomoc lekarską, jak i dostateczną ilość stosowanych środków leczniczych dla chorej ludności powiatu, jest nakazem chwili, w przeciwnym wypadku trzeba się liczyć z jak najgorszymi następstwami.

Odczuwa się bardzo dotkliwie brak szybkiej lekomoctwa (sanatorium) dla lekarzy powiatowych. Podawane mi liczne wypadki śmierci spowodowane brakiem lekarza lub zbyt późnym jego przybyciem. Pożądaną jest dla powiatu karetka pogotowia oraz konieczne są narzędzia chirurgiczne dla szpitala w Skwierzynie.

Powiat skwierzyński liczy już około 10 tys. mieszkańców, tj. mniej więcej 40% swego przedwojennego stanu. Mamy w nim osadników z całej Polski, wśród których nie brak jednostek bardzo dzielnych i przedsiębiorczych, wysoce uspołecznionych i zdających sobie dobrze sprawę

ze swej historycznej roli, jaką mają do spełnienia na ziemiach odzyskanych.

W samej Skwierzynie, która jest mocno zniszczona, mieszka około 3000 ludności. Gimnazjum, szkoły i przedszkola pracują normalnie. Nie wszystkie jednak dzieci mogą korzystać z dobrodziejstwa polskiej szkoły. Gros ich nie uczy się. Na 70 nauczycieli potrzebnych do obsłużenia szkół, jest tylko 23.

Poniżej większość osadników — to repatrianci, którzy nie posiadają ani kart żywnościowych, ani też żadnych zapasów, i dzieci ich są zabiedzone oraz nie mają się czym odżywiać, społeczeństwo miejscowe potworzyło przy szkołach Komitety Rodzicielskie, które zajmują się dożywianiem tych dzieci. I tak dożywia się w gimnazjum 100 dzieci, a w przedszkolu 60. Duszą i motorem tej zbrojnej akcji w Skwierzynie są: ob. ob. Dutkowska Ludwika i Jodko-Narkiewicz Władysław. Dzięki ich staraniom oraz życzliwości powiatu starosty Mikolajczaka, burmistrza Kulpy i ks. proboszcza Nowaka, społeczeństwo skwierzyńskie spieszy z wydatną pomocą młodszemu pokoleniu i daje piękny wzór do naśladowania innym środowiskom w całym powiecie, wzór, który wszędzie wyszukuje zwolenników.

Powiatem skwierzyńskim opiekuję się powiat samotulecki, który, jak może udzielić mu swej wydatnej pomocy w wielu dziedzinach życia gospodarczego.

Janusz Dunin-Michalewski

Edward Litwin

## Pod gazem

Walec w lewo — po kręconych sobachach w górę. Wierwacemy się korytkiem stopni w niebo — Widzi Pan jakie te wszystkie dachy czerwone?

Pewno, że widzę. Ale nie bardzo mogę patrzeć. Trudno. Nigdy nie byłem turystą. Nigdy nie odczuwałem potrzeby drapania się tam, gdzie mnie nie ewdzi. A ta wspinałeczka wzdłuż wałka wielkiego zbiornika gazowego coś mi zanadto przypomina podróz kolejką linową na Kasprowy Wierch. W górę — powietrze, czyli nie konkretnie, co nie takiego, za co można by uchwycić. W dół — ziemia, czyli coś o wiele za konkretnego, o wiele za twardego, by nie obawiać się upadku. Nie ma jednak rady. Mój przewodnik wspina się po schodach z taką wprawą i szybkością, jak gdyby nie innego w życiu nie robił. I znów wskazuje na czerwone dachy. Zawsze lepiej myśleć o dachach, niż o ziemi, która jest o wiele, wiele za nisko. Czepiam się tedy tych dachów, znajdując w ten sposób pewne oparcie, jeśli już nie dla ciała, to przynajmniej dla skołataganego ducha.

— Są istotnie bardzo czerwone...  
— Ba! Wszystkie te dachy, jak Pan widać okiem sięgnie są nowo pokryte. Gdy tu przyjeżdżamy w lutym zeszłego roku, to dachówki na walcach można było policzyć. A czyż to już wale nie było. Teraz zaś są czerwone dachy i całe okna.

— No... nie wszędzie...  
— Pewno... po takim zniszczeniu... Widzi Pan te hale? Całkowicie wypalona. Bedziemy a teraz odbudowywać. Uruchomiamy tam wytwórnię gazomierz i wodomierzy. Ale też to już reszki naszych grubych robót. Ta hala i ten zbiornik... Jesteśmy wreszcie na górze. Paskudnie wysoki.

Niech Pan teraz spojrzysz w dół...  
Wale nie mam na to ochoty. Przecież tych dachów trzymałem się tylko dlatego, że tak przynajmniej patrzy się na wprost, przykuwa się uwagę do przedmiotów stojących na linii spojrzenia, twarz w twarz i nie myśli się wtedy o tym, jak kreśli się w głowie, gdy spojrzysz się w dół.

Niech Pan spojrzysz w dół! Ten drugi zbiornik też tak wyglądał. A teraz... teraz już działa...  
Zdobymy się na bohaterstwa wysiłek. Gdzieś na połowie drogi do ziemi kłębi się masa cudacznych powycinanych blachy. Iłne morze błaznych balwów, posród którego pływają ludzie. Dostawnie pływają, bo chodzą nie można.

— Widzi Pan. Teraz rozciąga się blachę i wygładza palcami. Potem wyprostuje się i w miarę zdążeńności zutryje się do odbudowy zbiornika.

Społgdam na sąsiedni zbiornik. Brodny walec, przekreślony zryganiem sobach, pozaczyna gęsto czerwonymi, szeroko rozlanymi plamami minit.

— Patrzy Pan i pewno myśli, że po tym zbiorniku nie widać żadnej większej odbudowy?

— Istotnie... pewnie tylko taka sama historia, jak tu... z tą blachą...

— Pani... Toż to było dziurawe, jak sito. Takie poprzetrzlane. A gdybyśmy tak weszli pod ziemię...

— Nie, nie! Dziękuję... Jak narazie, to mi wystarczy z wycozka pod niebo! O tych podziemnych cudach, to już wole usłyszeć.

— Niech się Pan nie boi. Dziś już nie można zejść pod ziemię. Ale parę miesięcy temu... Widzi Pan, zbiornik, to nie tylko to, co wystaje nad ziemię, lecz także cała masa pod ziemią. I ta część podziemia była pęknięta na całej swej wysokości. Trzeba było odkopać i pęknięcia usunąć. Ale tego to już wogóle nie widać. Tu z wierzchu rozmiar napraw można jeszcze jako tako ocenić po ilości plam minitowych. Jak Pan widać, jest pięknie pocenkwany...

Rzeczywiście. Zbiornik mógłby robić pod tym względem konkurencję żyrafie. Jeśli to wszystko było dziurą, a potem jeszcze ta historia pod ziemią, to...

— Jakżeż długo musi trwać taka odbudowa...

— To jest cała historia. Gdy zawałtem fachułowców we wrześniu zeszłego roku, to pokiwali głowami i oświadczyli, że odbudowa potrwa chyba co najmniej trzy kwartały. Zapytałem wtedy zupełnie jak ostatni idiota: „A nie dałoby się skończyć do końca października?” Pytanie wydało się tak niedorzeczne, że wogóle nie otrzymałem odpowiedzi. Przecieżśmy tedy na rozmowy z robotnikami... i dosłownie do porozumienia. Zbiornik był gotów w listopadzie. Ci, którzy to sprawili, nasz ziemniaczek i robotnicy — dostali nadzwyczajne pieniądze, a miasto otrzymało względnie normalne ciśnienie gazu. Kosztowało, ale jest. Ten tu będzie kosztował ponad sześć milionów złotych. Ale też musi być, bo nie można pracować bez rezerw. Tylko te nadzwyczajne konieczności muszą zrozumieć obywatele Poznania...

Przyzwyczajam się już do naszego podniebne go stanowiska. Mogę spokojnie myśleć i jasno widzieć. Wokoło jarzą się świeża czerwienią nowo pokryte dachy. Gęsto jaśnieją w murach plamki, plamy, plamiska i całe polacie nowej jasnej cegły. Tu i ówdzie jeszcze się buduje. Wszędzie już tętni praca wytwórcza. Praca w cieple, za oszklonymi oknami. I wtedy uprzytamiam sobie, że wszystko to się stało w ciągu ubiegłego sezonu budowlanego, tego sezonu, w którym brakowało katastrofalnie wszystkich materiałów budowlanych, brakowało przede wszystkim szkła i dachówek...

— Niech Pan popatrz na tamten dach. Z tym to mieliśmy kłopot. Dach stał. Tylko parę dużych dziur. A dachówka nie standardowa, tylko specjalna. Cośmy się za nią nauganiali! Skrupyłać jak kramikarke: tu trochę, tam trochę. Mówiono nam, że nie warto za te dachówki przepłacać, bo zwykła teżada. A jednak było warto. Dachówka była droższa, to prawda. Ale dach wzmocnił się. Gdybyśmy zdjęli wszystko i pokryli od nowa zwykłą dachówką kosztowałoby co najmniej trzy razy tyle.

Ludzie w dół, w brzuchu zbiornika babrzą się w błaznych wnętrznościach. Gdzieś po bokach zgryzają dźwigi. Symfonia głosów ludzkich, trzasków motorów, syków, poswistów. Gazownia pracuje. Jest pod pełnym gazem.

— Tak, pracujemy pełnym gazem, lecz bez rezerw... i to jest tragedia Poznańskiej Gazowni. Miasto z własnych dochodów, bez subwencji odbudowało ten warsztat wytwórczy. Lecz teraz jeśli przed nami kwestia wyzwalania w ruchu. A jeśli nie będzie pieniędzy, to za jakieś pół roku, a może i wcześniej staniemy...

— Niemożliwe!... Przecież to katastrofa dla mieszkańców!

— Niestety. Widzi Pan, taka piecownia to ma krótki żywot. Obliczony na cztery lata. Z tym jednak zastrzeżeniem, że z trzech pieców co cztery miesiące jedna idzie do remontu. Okłanpant tego nie robił. Gospodarował rabunkowo. Myśmy odremontowali jedną i nie mamy rezerw. Za cztery miesiące może być koniec. Bo już nie ma skąd brać pieniędzy. Sam materiał — cegła samotawa na jedną piecownię kosztuje około dwóch milionów złotych. A teraz zwykła robotniczy od 1. marca... przeciętnie sto procent i związana z tym zwykła wszystkiego, co do remontu potrzebne. My są sprzedajemy metr kubyczny gazu po 2 złote. Po tej samej cenie, co okragło rok temu. Tylko, że wtedy robotnicza wahała się od 2 do 5 zło-

tych na godzinę, a dziś od 15 do 20 złotych, gdy uwzględni się nietylko stawki godzinowe, lecz także wszystkie świadczenia uboczne, wynikające z umowy zbiorowej. Dziś bez dokonywania remontów pracujemy już deficytowo. Wiele skąd brać? Miasto nie drukuje pieniędzy...

Spadamy z wyżyny marzeń o dalszej odbudowie. Powoli, niechętnie zabieramy się do powrotu. Walec w prawo — krętymi schodami w dół. Korytkiem stopni opływamy na ziemię. Wracamy do realnej rzeczywistości: Miasto nie drukuje pieniędzy, miasto może otrzymać pieniądze tylko od obywateli. A więc...

— Podwyżka cen za gaz?

— Jedyną wyjątkiem Podwyżka lub za kilka miesięcy nie będzie gaz. Łódź, Warszawa itd. już dawno biorą dwa razy tyle. A u nas na takiej odbudowie ciągle ta sama stawka z przed roku. Tym nie mniej nie łatwo to wytłumaczyć. Czy obywatele rozumieją?...

Żegnamy się z niemilnym uczuciem. Obywatel też przecież nie drukuje pieniędzy. Ale... Nie wiem. — Czy to walec w lewo i w prawo? Dość, że kręci mi się w głowie. A przecież zastanawiam się nad tymi problemami zaledwie od jakiegoś pół godziny. Dziękuję! Nie chciałbym dziś być Prezydentem Miasta.

Wiele jak to jest? Miasto nie drukuje pieniędzy, więc je musi dostać od obywatela. Obywatel nie drukuje pieniędzy, więc słusznie oburza się na każdą podwyżkę cen. Zatem:

Z próżnego w pustę — nie, to nie to.

Jeden zebrał od drugiego zebrała — też nie to.

Wepierał ślepy kulawego — dobrze im się wiodło — tak, to jest właśnie to!

Podwyżka jest bardzo przykra, bo budżet pracownika jest więcej niż kulawy. Ale ten kulawy budżet musi wesprzeć budżet miasta, bo... to prosto przestają istnieć wszelkie budżety! Staniemy okoniem wobec podwyżki ceny za gaz, to za ileś tam miesięcy nie będziemy mieli gazu i to nie na miesiąc, lecz na wiele miesięcy. I wtedy trzeba będzie gotować tylko na węglu, którego nie ma, i który jest jeszcze droższy. Leży budżet pracownika, leży budżet miasta. Nie ma budżetów. Są zlikwidowane. Płajta na całej linii!

— Dwidziem! Zgadnam się na podwyżkę. Boddaj! to wszyscy diabli! Ze też miasto składa się w przeważnej mierze właśnie z obywateli a nie z szarobrowików! W każdym razie — pamiętajcie! — gaz musi być! Bo brak tego dobiłby nas ostatecznie. Ten cały galimatias można przeżyć przecież tylko pod gazem.



## Możliwości pracy zawodowej kobiet

Naogół początkująca biuralistka stawia się dość małe wymagania. Wystarczy, jak umie trochę pisać, rachować i z biedą potrafi wystukać list na maszynie. Nie rzadko się zdarza, że tego ostatniego uczy się dopiero po godzinach służbowych. Może dlatego tak wiele dziewcząt garnie się do pracy biurowej i może to jest powodem mniemania — w biurze dam sobie przecież jakoś radę!

Z tym przesvědzeniem rozpoczęła praca biurowa nie daje dodatnich rezultatów i tak, nie było przygotowane odpowiednio kandydatki obniżają płace wykwalifikowanych dyktantki, obniżają płace i koreponentek.

Do biur powinny iść kobiety posiadające odpowiednie przygotowanie zawodowe. I nie ty! — kobiety, posiadające do tej pracy istotne zamiłowanie. W pracy zawodowej temperament gra dużą rolę i nie każda kobieta potrafi osiem godzin dziennie przesiedzieć bez przerwy przy maszynie czy biurku.

Należy się rozreżać w dzisiejszym tak bogatym życiu i w możliwościach pracy, jakie się przed młodą dziewczyną otwierają. Nie mam zamiaru pisać o zawodach, do których trzeba wyższych studiów. Myślę raczej o rodzaju pracy, której, po uprzednim przeszkoleniu, mogłyby się jać młode kobiety z kategorii tych, co dziś biorą byle posadkę biurową z uczuciem, że im wyświadczone wielką łaskę.

Specjalności można by podzielić na dwie kategorie; prace na terenie wiejskim i miejskim. Na terenie wiejskim przede wszystkim ogrodnictwo, warzywnictwo, sadownictwo, przetwórstwo owoców, następnie ogromnie zaniedbane pszczelnictwo, mleczarstwo, serowarstwo, racjonalna hodowla drobitw i zwierząt domowych, tkactwo, hafciarstwo, zdobnictwo ludowe. Wiesz domaga się instruktorów tych wszystkich przemysłów, które są dopiero w stadium organizowania się. Poszukiwane są instruktorki zdrowia, higienistki, ochraniarki.

W większych środowiskach kobiety mogłyby prowadzić według nowoczesnych zasad hotele, pensjonaty, łaźnie, być higienistkami szkolnymi.

Rzemiosła, jak krawiectwo, kapelusznictwo, bielizniarstwo i inne, dają kobiecie stanowisko bez porównania bardziej niezależne niż biuro i mogą być uprawiane w ramach życia rodzinnego.

Pożądane byłoby, żeby ze szkół gospodarstwa domowego wychodziły nie wstydzące się swej roli pracownice domowe, które niewątpliwie niczym nie przypominałyby przedwojennego „popychadła”, ani też dawnych służących, których całą mądrością była długotrwała praktyka, bez zrozumienia zasad higieny i czystości w gospodarstwie domowym i w kuchni.

Osoby posiadające średnie wykształcenie mogą myśleć o wyszkoleniu się jako pielęgniarki w ośrodkach zdrowia, żłobkach i przychodniach, sekretarki stowarzyszeń, kierowniczki świetlic, bibliotek, administratorki zakładów opiekuńczych, kolonij letnich i obozów dla młodzieży.

Specjalności wymienione, jak również te których wyszczególnić nie zdołałam, dadzą kobiecie pracę i zarobek, a przy tym większą samodzielność niż posiada biurowa, nie mówiąc już o uwzględnieniu w pracy zawodowej zdolności właściwych danej jednostce.

Kwestia szkół i kursów zawodowych postępuje naprzód i będzie się rozwijać pod naciskiem gospodarczych konieczności życia. Hasłem w pracy zawodowej powinno zaś stać się przede wszystkim rozwijanie i wykorzystywanie wrodzonych zdolności, indywidualnych skłonności i inicjatywy.

## Aforyzmy

Jaka jest różnica między fantazją a waleczną miłością? Że fantazja trwa nieco dłużej.

(Oskar Wilde — „Wachlarz lady Windermere”).

Wielkie namnożenie są udziałem wielkich dusz i wielkie raczy mogą tylko przez tych być zrozumiane, którzy stoją na równie wielkim poziomie.

(Oskar Wilde — „Wachlarz lady Windermere”).

## Matka i dziecko w podróży

(m) Wśród rodaków wracających do kraju z zachodu i wschodu bardzo poważny procent stanowią kobiety. W transportach mieszanych z reguły tworzą one większość, zwłaszcza gdy chodzi o repatriantów ze wschodu. Z terenów Rzeszy przyjeżdżają dziewczęta polskie, wywiezione przez Niemców na roboty przymusowe. Rzecz jasna, że kobieta z natury słabsza od mężczyzny, o wiele dotkliwiej odczuwa trudy dalekiej podróży, pełnej niewygod i niebezpieczeństw, a już w zupełnie krytycznym położeniu znajduje się podróżująca kobieta-matka.

Kto obserwuje przychodzące do Poznania transporty repatriantów, uderzony jest widokiem wielu kobiet z dziećmi, które w oczekiwaniu na dalsze połączenie kolejowe zmuszone są szukać schronienia na naszym dworcu. Byłoby jednak błędem sądzić, że kobiety te pozostawiają się własnemu losowi. Poznań należy do tych nielicznych miast, które podróżującą matkę otoczyły specjalną opieką. Z chwilą przybycia transportu zjawia się na peronie urzędnik PUK-u, kierujący wszystkimi kobietami, obciążonymi drobnymi dziećmi, do eksportu przy dworcu Miejskiego Komitetu Opieki Społecznej. W baraku przy peronie IVa czynna jest dzień i noc Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem. W skromnych, lecz w schludnych łóżkach znajdują schronienie dzieci i niemowlęta, przy czym dwie higieniczne balie pozwalają na kąpiel oraz pranie bielizny. Matki z dziećmi przebywają tu aż do odjazdu w dalszą drogę, pozostając pod opieką personelu stacji. Przez ośrodek przesuwa się dziennie przeszło 150-200 dzieci, którym zapewnia

się całkowite wyżywienie. Niemowlęta otrzymują 3 razy dziennie po ćwiercie pełnego mleka, starsze — zupę z maki, kaszkę, płatki owsiane z cukrem, oraz co pewien czas kekсы. Dzieci ponad 5 lat pobierają normalne wyżywienie z kuchni dla starszych. Jeżeli zapowiadają się również rozdział białego pieczywa. Opieką sanitarną nad matką i dzieckiem spoczywa w rękach 5 sióstr MKOS-u oraz 2 pielęgniarek. Praca ich wymaga niejednokrotnie wielkiego zaparcia i poświęcenia z uwagi na mocno zróznicowany element ludzki, jaki zgłasza się do stacji. Często też potrzeby i życzenia petentek przekraczają możliwości ośrodka, co znów staje się powodem niezadowolenia, licznych rozczarowań, czy zgłoszeń przykrych i niemilych scen.

Obok sali dziecięcej znajduje się izba wypoczynkowa dla matek chorych, osłabionych podróżą i ciężarnych. W wypadkach porodu, bo i te się zdarzają, odwozi się chorą na krótki czas do kliniki kobiecej na ul. Polnej.

Mimo sprawnego działania stacja dworcowa, której kierowniczką jest ob. Podciechowska, nie może sprostać ogromowi potrzeb, jakie wytłaniają się w związku z wzrastającym na nowo ruchem przesiedleńczym. Projektowane przez MKOS rozszerzenie stacji (wraz z budową uwylnalną tryskownic), przyniesie może na tym odcinku znaczną poprawę. Spodziewać się należy, że zainteresowane władze uczynią wszystko, by kobieta-matka, która konieczność zmusi do zatrzymania się na dworcu w Poznaniu, znalazła tu należyta pomoc i opiekę.

## Radzimy sobie same Wiosenne prace w ogrodzie

Podajemy łatwy sposób wykonania abażuru na lampę stojącą (biurkową) lub wiszącą. Skielet jej tworzą dwa koła z drutu, powiązane ze sobą, jedno ma średnicę 14 cm, drugie 30 cm, druty łączące — po 20 cm. Dwa kawałki drutu wygięte lyżkowco i umocowane do mniejszego koła utrzymują abażur na żarówce.

Kupujemy 30 cm gazy eanitarnej (przy normalnej szerokości 1 m 80 cm) i robimy ją na kolor pomarańczowy lub staro-złoty. Długi ten pas nakładamy na teże długości leżący z 4 cm pas z mocnego papieru jak najbardziej przeźroczystego (najlepiej nadaje się do tego celu pergamin). Nakładamy w ten sposób, by przezroczysty klej w dobrym gatunku rozprzeczadamy równomiernie cienką warstwą. Sklejone duże powierzchnie pozostawiamy przez kilkanaście godzin pod przyciskiem. Następnie plisujemy je, zwracając uwagę na równe odstępy i szerokości poszczególnych fałd i mocno zaciskając załamane grzbiety.

Nawet najmniej uzdolnione osoby do malarskiego mogą pokusić się o ozdobienie abażuru stylizowanym motywem kwiatowym lub geometrycznym. Im prostszy motyw — tym miłszy efekt. Powróćmy koła różnej wielkości z fantazją rozrzucone po całej powierzchni — to niezawodny sposób estetycznego ozdobienia.

Gruba nić bawełniana, sznurek, czy taśma zzywamy abażur, w górnym jego końcu przewlekamy przez przekłute gruba igłą otwory i zawiązujemy.

Należy zwrócić uwagę, że abażur jeśli ma być malowany, musi być pokryty ornamentem, przed plisowaniem. Następnie jeśli chcemy, by po plisowaniu zachować w ornamentach koła — w szablonie wycinamy eliptyczny kształt, który następnie nakładamy na abażur, aby po plisowaniu był w kierunku poziomym.

**KONKURS**  
Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci ogłasza konkurs na plakat, mający na temat propagandy, żłobków dziecięcych z ewentualnym uwzględnieniem następującego napisu:

**MAMO, PRACUJ SPOKOJNIE, MNIE TU DOBRZE!**

Wielkość plakatu 59,4 x 84,1 cm, w trzech kolorach najwyżej. Prace opatrzone godłem w zaklejoną kopertę nazwisko, imię i adres autora należy złożyć w Okręgowym Inspektoracie Pracy w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego nr 35/37, pokój nr 2, do dnia 1 lipca 1946 r.

Wynagrodzone są następujące nagrody: 1 nagroda 4000 zł, 2 nagroda 3000 zł, 3 nagroda 2000 zł. W skład Sądu Konkursowego wchodzi przedstawiciel Robotniczego Tow. Przyjaciół Dzieci.

## Kurs haftu ludowego

Z inicjatyw Referatu Kultury i Sztuki w Szamotułach 10 bm. otwarto pierwszy w Wielkopolsce kurs haftów ludowych z specjalnym uwzględnieniem haftów szamotułskich. Uczestniczek zgłosiło się przeszło 70. Codziennie schodzą się one na parę godzin, by kopować i haftować sukienki, bluzeczki, swetry, poduszki, makaty i posłuchanie pogadek na temat haftu ludowego, jego motywów, odmian kolorów itp. Specjalnie faworyzuje się haft szamotułski, biały na ciemnym i czerwono-granatowy na białym. Motywy czerpie się z ciepłych oraz starych skrzyń zachowanych w powiecie.

Prace w ogrodzie należy zaczynać, gdy tylko śniegi stopnieją. Jedną z pierwszych czynności jest pobielanie pni drzew owocowych wapnem lasowanym z domieszką gliny w celu zabezpieczenia drzew przed przymrozkami w nocy. Przez pobielanie niszczy się również jajka gąsienic. Oprócz drzew należy spryskać krzewy agrestu i poziomki rozcińczonym wapnem, a także konary i gałęzi drzew owocowych rozcińczonym karbolem.

Drugą czynnością będzie etarowanie wygrabienie z ogrodu zaschłych liści, mierzwy, którą były przykryte byliny, itd. Należy też zmiołki zgromadzić w jedno miejsce i albo urządzić kompost, albo spalić, gdyż w ten sposób niszczy się rakalknie wszelkie nasiona chwastów i pasożytów. Poza tym popiół uzyskany po spalaniu jest doskonałym nawozem pod jarzyny i kwiaty.

Trzecią czynnością będzie odkopanie bylin i skopanie ogrodu. Skopana przed zasiewem ziemia musi być tylnie położyć w skibach dla wygrzania się. W niedzięciach można wypłanować poszczególne grzdy i grządki, zachowując o ile możności plodozmianę np.: tam gdzie ubiegłego roku sadziłyśmy groszek, czy rzodkiewkę, należy w tym roku posadzić coś innego. W marcu sieje się w ogrodach groszek, pietruszkę, marchewkę, rzodkiewkę, oraz wszelkie rozsady w słonecznym, a zacisznym miejscu.

Kapustę, kalarepę, kalafior, pomidory, sałatę, porę, seler, buraczkę można posadzić w skrzynkach na oknach, balkonach lub w widnych piwnicach. Gdy nasiona powschodzą, należy w cieple dni wynosić je na słońce i nie zapominać o podlewaniu ich wodą o temperaturze pokojowej. Gdy rośliny podrosną trzeba je pikować do większych skrzynek.

Maria Stajnic

## Jak się odżywiać?

## Odżywienie — a skład chemiczny ciała ludzkiego

Chcąc rozszerzyć i objaśnić niektóre treść, poświęconą przez mnie w nr. 79 „Głosu Wlkp.” w artykule „Jak się odżywiać” — muszę przede wszystkim omówić skład chemiczny ciała ludzkiego. Bezustanna bowiem czynność komórek naszego ustroju powoduje ciągłe zużycie i wydalanie materiałów, z których składa się nasze ciało. Odbuwa się wtedy proces, zbilansowany do spalenia: chemiczne części składowe pożywienia łączą się z tlenem, przynoszonym przez krew, i przechozą w związki proste. Pokarmy więc, które spożywamy, muszą zawierać takie składniki, jak i nasze ciało.

Wiele spośród Czytelników wie, że większość składników, z których składa się ciało ludzkie, składa się z mniej więcej 16 składników. Tylko nieliczne z nich występują w ciele ludzkim same, inne — jako chemiczne związki.

Azot stanowi główną część tzw. ciała białkowego; węgiel, wodór i tlen — węglowodanów i tłuszczów; chlor w połączeniu z sodem stanowi sól kuchenną, wchodzi w skład naszej krwi; chlor z wodorem — kwas solny — jest w sok żołądkowy; wapń i fosfor — w kościach; żelazo — w czerwonych ciałkach krwi itd.

Wiele naszym znajduje się: białko — w mięśniach, w mózgu, w krwi, w paznokciach i w włosach; tłuszcz — jako ochronna powłoka wewnętrznych organów, a także w podskórnej tkance tłuszczowej; węglowodany — w formie cukru w mięśniach i w krwi, i jako zapas mazi w wątrobie; składniki mineralne — w kościach, w zębach, w mięśniach, w gruczołach i w krwi; woda — we wszystkich tkankach ciała i w krwi.

Te same związki chemiczne mają w sobie zwierzęta i rośliny — dzięki temu, przez przyjmowanie roślinnych lub zwierzęcych pokarmów, skład-

## Najmodniejsze płaszcze

Sylwetka poszerzona w ramionach, nieledwie przecięta w pasie jak osa, — najnowszy ideał płaszcza wiosennego.



Też się panie oczywiście nie będą się ścisłe paskiem jak ich córki i siostrzence, natomiast kurując się doświadczeniem wybiorą model, który samym krojem przyczyni się do wysmuklenia ich postaci.

## PRZEGŁAD WYDAWNICTW

W tych dniach ukazał się dwutygodnik pt. „Kobieta, która się nie podda”, wydany przez Spółdzielnię Wydawniczą „Lata Kobiet” w Warszawie. W miejsce słowa wstępne do pierwszego numeru „Kobiety” kolegium redakcyjne dało swe credo, którego fragment (wyjęty z listy do kolegiów) brzmi: „Lata Kobiet”.

„W pracy nad odbudową Polski my, kobiety, stowarzyszone, co wieloletnią doświadczeniem, chcemy stać się oświatowym i kulturalnym, by się z nami łączono, by nie stało się, co nam nie należy”.

Najbardziej sprawnie działającym „Lata” i jej wydawnictwem, w pierwszym numerze „Kobiety” znalazły się: „Lata Kobiet” — wydawnictwo „Nowe prawo młodzieńcze” (podp. O. G.), o zagadnieniach przytulików (podp. Kar. G.), dalej Helena Borkowska, o „Kobiety” kolegium redakcyjne dało swe credo, którego fragment (wyjęty z listy do kolegiów) brzmi: „Lata Kobiet”.

Organizm nasz czerpie wodę prawie z wszystkich pokarmów; w białko bogate są m. in. ryby, ser, jajka, w tłuszcz — oliwa, masło, smalec; składników mineralnych posiadają wiele owoce i jarzyny; źródłem węgla woda i powietrze, a także organizm ludzkiego m. in. ziemiak, zboża i rośliny strączkowe.

Odżywianie przy średnio-ciężkiej pracy uważa się za konieczne dla człowieka dorosłego na 1 kg jego ciężaru: 1 g białka, 1 g i tłuszczu, 6-7 g węglowodanów, 30-35 g wody.

Danuta Wyrbińska-Białasikowa.







# Na sezon wiosenny!!!

## Garderobę męską i chłopięcą

### Eleganckie PŁASZCZE DLA PAŃ

### Materiały bielskie w najnowszych deseniach

### Jedwabie i wełny piękne kolory i wzory oraz

### Wytworną białą damską i męską

w największym wyborze poleca znana od lat firma

# Edward Michaelis • Poznań

Telefon: 22-14 i 16-54

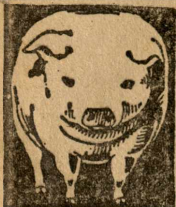
ul. Wrocławska 22 — narożnik ul. Szkolnej

Największy skład!

Największy wybór!

Najniższe ceny!

10203



## „Centralina“

dokazuje CUDO  
Swinie tuczą się bez trudu!!!

Ządać wszędzie

10185

Skład konsygnacyjny i biura  
CENTRALINY MICHAŁOWSKIEGO  
Poznań, ul. Siemiradzkiego 2 m. 1 - Tel. 68-12

Generalni przedstawiciele na poszczególne rejony poszukiwani



### PŁOMBY ołowiane PŁOMBOWNICE

poniklowane i kompozycje (ustal. lożywkowy) dostarcza 3-311  
WYTWORNIĄ, PŁÓW - ŁÓDŹ  
Łódź, Plac Wolności 16  
Tel. 155-04 Zadzwońcie ofertę!

## Farbol



**Baranik**  
OD DISANEK WIELKOPOLSKICH  
na 5ja  
Poleca  
Wytwór. Spoż. Chem.  
St. Krawczyński  
Poznań 7488  
Miestachowska 15  
Tel. 35-63

## ROLNIKU!

Plonom Twojej całorocznej pracy zagrażają

### burze gradowe,

które rok rocznie wyrządzają ogromne szkody w polach

### niszczą plony,

stanowiące podstawę gospodarczą rolnictwa. Skutecznym środkiem chroniącym rolnika przed stratami spowodowanymi gradobiciem są

### ubezpieczenia

w jedynej uprawnionej do działania na terenie województwa poznańskiego i pomorskiego instytucji publiczno-prawnej, jaką jest:

## ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH

w Poznaniu Plac Nowomiejski 8.

### Działy ubezpieczeń

ogniowy  
gradowy  
odpowiedzialności cyw.  
prawy  
kradzieży

niebezpieczeństw wypadków  
auto-casco  
szyby  
zwierzęta

3-369

Reprezentacja ubezpieczeń transportowych

Wnioski spisuja oraz udzielają informacji:

Inspektoraty we wszystkich miastach powiatowych.

Oddziały: Poznań, Leszno, Ostrów,  
Toruń, Bydgoszcz,  
Gorzów, Zielona Góra.

## Na nadchodzący sezon budowlany

polecamy hurtownie i detalicznie:

Cement portlandzki — cement — twardit, cement biały, wapno hydrauliczne — w sztukach — lasowane, gips, kredę, trzcinę sufitową, płyty „Suprema”, płyty pumeksowe, papę, lepek, smołę, oliwę do form.

Materiały izolacyjne: watę szklaną, watę żużlową, maty żużlowe, cegłę lekką „Diatomit”, siersć bydłęcą, rury torfiste.

Wyroby ceramiczne — cegła szamotowa, cegła budowlana, licołka, dziurawka sufitowa Poerstera, płyty ceglowne ściennie, dachówka-karpiówka, kliny, gąsiorzy, dreny, cegła zaparkowa.

Płyty glazurwane ściennie, posadzkowe, terrakotowe, klinkierowe, azbestowo-trocinowe.

Marmurki do teraca krajowe i zagraniczne, płaskowicie.

Rury kamionkowe.

Wykonujemy wszelkie prace fliskarskie, teracowe i betonowe.

## Czubek i Ska Sp. z o.o. Poznań

biuro: ul. Libelta 10, tel. 36-91; magazyny: ul. Spichrzowa 34 i 45, tel. 21-74; boiska tor 85/45

## Wina krajowe — szampan

do nabycia

w Państwowej Centrali Handlowej  
Oddział w Poznaniu

ul. św. Marcina 65 tel. 35-18, 46-65

3-319

ZIOŁA LECZNICZE kupuje  
„OMEGA“  
Przetwórnia Ziół Leczniczych  
i Laboratorium Chemiczne  
POZNAŃ, WAŁY JAGIELŁY 14  
Telefon 36-60 9366

## Zjednoczenie Przemysłu Maszynowego

### GLIWICKA HURTOWNIA

### WYROBÓW METALOWYCH

Gliwice, ul. Zwycięstwa 7 tel. 45-57

poleca po cenach fabrycznych:

naczynia emaliowane i ocynkowane  
okucia budowlane  
śruby, nitki, wkręty do drzewa  
gwoździe, druty  
siatki ogrodzeniowe  
łopaty, siekiery, cegły,  
pilniki, anody nikielowe  
blachy kolorowe  
łożyska kulkowe  
odlewy żelwne  
lewary.

3-297

Poradnia Radiotechniczna czynna  
od 1 kwietnia r. b. przy firmie

## „Radioekspert“

Poznań, Śniadeckich 1 — Tel. 65-53

Porady udzielane będą z dziedziny radiodbiorności dla zrzeszeń i organizacji społecznych  
10348 przez dypl. radiotechnika.

Obywatelstwo miasta i pow. gnieźnieńskiego  
zawiadamiamy uprzejmie o otwarciu

### sklepu nasion, maki i krup

pod firmą  
WŁADYSŁAW HAAS i Ska

9838 O poparcie naszej placówki uprzejmie prosimy

## Drzewka i Krzewy

### owocowe mrozoodporne

w najlepszych odmianach poleca zakwalifikowaną

### SZKOŁKA DRZEW I HODOWLA DZICZKÓW

M. Balliński Poznań, ul. Narutowicza 100

Dojazd autob. od Teatru Wielkiego

## „EKONOMIA“ Towary Kolonialne

Poznań, ul. Jeskiego 28 (przy Rynku Łazarskim)

Polecamy P. T. Konsumentom:

Świeżo paloną kawę

### KUPUJEMY KAWĘ SUROWĄ

Potrzebu od zaraz

## urzędnik placowy

obeznany dokładnie z ruchem/przetokowym na terenie fabryki

Zgłoszenia H. Cegielski S.A. Poznań  
ul. Ign. Daszyńskiego 180 — Wydział Personalny

## Poszukuje

2-3 pokoje z kuchnią, łazienką — zwrót ramienia — przeprowadzić remont.  
Oferty „Głos Wielkop.” nr 10254

## CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU ZBROJENIOWEGO

poszukuje

inżynierów mechaników, lądowych, chemików  
techników mechaników, budowlanych, chemików  
buchalterów oraz mistrzów i rzemieślników z branży metalowej

Kandydaci proszeni są zgłaszać się osobiście lub listownie pod adresem:  
Wydział Personalny Centralnego Zarządu Przemysłu Zbrojeniowego Warszawa, ul. Wilcza 71 (IV piętro), lub Delegatura Centralnego Zarządu Przemysłu Zbrojeniowego Zielona Góra, ul. Osobliwej-Morawskiego nr 16 (Dolny Śląsk) 3-358

# Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego

### Hurtownia Wojewódzka Nr 9

### Poznań, Mickiewicza 28, tel. zbior. 18-66

Dział sprzed. 27-92

Skrót teleg. „Chemohurt - Poznań“

dostarcza wagonowo produkty wszystkich chemicznych fabryk państwowych i będących pod zarządem państwowym. Poleca również w mniejszych ilościach wszelkie chemikalia ze swego składu konsygnacyjnego w Poznaniu.

Sprzedaje chemikalia nieorganiczne, organiczne i farmaceutyczne, farby i lakiery, artykuły chemii stosowanej, wyroby gumowe i tworzywa sztuczne, produkty tłuszczowe itp.

Na życzenie służymy ofertami.

3-360

# ROWERY MOTOROWY — MASZYNY DO SZYCIA „START”

ŚW. NAHCIN 66167 — (OBOK KINA)  
CZEŚCI ZAMI NN I PRZYBORY

**Kupujemy wyroby ze złota, srebra i brylanty**  
**„Juwelia”**  
St. Hirsch - Piasek  
Poznań, Mielżyńskiego 16 tel. 41-38

**PIECZECIE POZNAŃ**  
**STARY RYNEK 48**  
ul. Dąbrowskiego 15 9458

**Refekt Personalny przedsiębiorstwa państwowego**  
zaangażujący natychmiast  
**urzędnika**  
Reflektuje się tylko na fachową siłę  
Podania wraz ze szczegółowym życiorysem  
kierować na: PAP nr 770/46  
Poznań, ulica Mielżyńskiego 8.  
3.349

**Poszukuję współpracy z Pracownikami Trykotarzy**  
Daje bardzo korzystne warunki.  
Oferty „Głos Wielkopolski” nr 10279:

Dentystyczny artykuł, kopie i sprzedaje „Dental” Szrama i Kapoczniki, Poznań, ul. Fredry 3. 10191  
Lampki (WG 35/Lewocel, ACH 1/AL 4, żarna Jackco, słego 33 m. 13. 10131  
Narzadki i maszyny nowe lub dobrane stano do metalu i drewna kupuje M. Matuzewski Nasz, Poznań, Focha 12. 10103

## Lekarskie

Akuszka Krutkiewa, Fredry 2, przyjmuje obecnie św. Marcina 14 m. 6. 9944

Mgr Kunziewicz, specjalista pielęgnacji cery, włosów, Świdzkiego 34 m. 4. 10-12 16-17. 10207

## Wolne posady

Krawiec potrzebny zaraz — Górna Włda 4 m. 8. 9830

Gospośka potrzebna w prowincję zaraz, warunki dobre. Złogowianka, Poznań, ul. Świdzkiego 34 m. 7, 11. 9154

Stalacze uczniowie, chętnie i prowincję, poszukuje od 1. IV. Złogowianka, Poznań, ul. Świdzkiego 34 m. 7, 11. 9154

Rutynowa kłopotliwa biłańska, poszukująca od 1. 4. 1944. Złogowianka, Poznań, ul. Świdzkiego 34 m. 7, 11. 9154

## Gospośka

do samodzielnego prowadzenia domu z dobrym gotowaniem potrzebna. Dobre warunki. Oferty Głos Wielkopolski, nr 9939

Dzielnicy do dwóch osób, do pomocy potrzebna. Złogowianka, Poznań, ul. Świdzkiego 34 m. 7, 11. 9154

Cieladnik znowo potrzebny zaraz, A. Gorczyca, Kanałowa 8/9. 9931

Cieladnik krawcowski na duże szuki potrzebny. Rostkowi, M. Focha 32 m. 4. 9994

Fryzjerki bardzo dzielne, poszukujące. Mierkiewicz, Kanałowa 8/9. 10093

Bławatnik, krawiec, szuka posady jako podokupujący. M. Focha 32 m. 4. 9994

3 fryzjerki potrzebne zaraz. Szczerba, ul. Orla 43. 10038

Tekstury metali potrzebne. Wytwórnia Włókna, ul. Włókna 3, B. O. Włókna 3. 10038

Poligrafka potrzebna — ul. Sokolna 9 m. 3, 1. 10141

Pomocnica domowa, czyści, kłopotliwa, poszukująca. M. Focha 32 m. 4. 9994

Ekspedientka dzielna, uczynna, do dostarczenia i perłami, potrzebna. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 10166

Pracownica potrzebna — ul. Sokolna 9 m. 3, 1. 10141

Pomocnica domowa, czyści, kłopotliwa, poszukująca. M. Focha 32 m. 4. 9994

Pracownica potrzebna — ul. Sokolna 9 m. 3, 1. 10141

Pomocnica domowa, czyści, kłopotliwa, poszukująca. M. Focha 32 m. 4. 9994

Pracownica potrzebna — ul. Sokolna 9 m. 3, 1. 10141

Pomocnica domowa, czyści, kłopotliwa, poszukująca. M. Focha 32 m. 4. 9994

Pracownica potrzebna — ul. Sokolna 9 m. 3, 1. 10141

Pomocnica domowa, czyści, kłopotliwa, poszukująca. M. Focha 32 m. 4. 9994

Pracownica potrzebna — ul. Sokolna 9 m. 3, 1. 10141

Pomocnica domowa, czyści, kłopotliwa, poszukująca. M. Focha 32 m. 4. 9994

Pracownica potrzebna — ul. Sokolna 9 m. 3, 1. 10141

Pomocnica domowa, czyści, kłopotliwa, poszukująca. M. Focha 32 m. 4. 9994

Pracownica potrzebna — ul. Sokolna 9 m. 3, 1. 10141

Pomocnica domowa, czyści, kłopotliwa, poszukująca. M. Focha 32 m. 4. 9994

Pracownica potrzebna — ul. Sokolna 9 m. 3, 1. 10141

Pomocnica domowa, czyści, kłopotliwa, poszukująca. M. Focha 32 m. 4. 9994

Pracownica potrzebna — ul. Sokolna 9 m. 3, 1. 10141

Pomocnica domowa, czyści, kłopotliwa, poszukująca. M. Focha 32 m. 4. 9994

Pracownica potrzebna — ul. Sokolna 9 m. 3, 1. 10141

Pomocnica domowa, czyści, kłopotliwa, poszukująca. M. Focha 32 m. 4. 9994

Pracownica potrzebna — ul. Sokolna 9 m. 3, 1. 10141

Pomocnica domowa, czyści, kłopotliwa, poszukująca. M. Focha 32 m. 4. 9994

Pracownica potrzebna — ul. Sokolna 9 m. 3, 1. 10141

Pracownica potrzebna zaraz, ul. Fudzińska, Sow. Między, słego 4. 10132

Biegły krawcowski biłański, kłopotliwy zaraz. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 10123

Dwóch pomocników krawcowskich na damską nauce może się znaleźć. Nowicki, Hetmańska 5. 10124

Potrzebny tkacz do kłopotliwego, Wielka 21 m. 5. 10123

Mechanik na rowery i maszyny do szycia potrzebny zaraz, ul. Fudzińska, Sow. Między, słego 4. 10132

Ogrodnika młodszego, kłopotliwego, sierpień, kłopotliwego, na małym podwórku, ul. Fudzińska, Sow. Między, słego 4. 10132

Dzielnicy z kłopotliwym, ul. Fudzińska, Sow. Między, słego 4. 10132

Stelarski i szewski, kłopotliwy, ul. Fudzińska, Sow. Między, słego 4. 10132

Pomocnik krawcowski, kłopotliwy, ul. Fudzińska, Sow. Między, słego 4. 10132

Pomocnica domowa, czyści, kłopotliwa, poszukująca. M. Focha 32 m. 4. 9994

Ogrodnika, kłopotliwego, ul. Fudzińska, Sow. Między, słego 4. 10132

Gospośka do wyżywienia, ul. Fudzińska, Sow. Między, słego 4. 10132

Cieladnik i szewski krawcowski, ul. Fudzińska, Sow. Między, słego 4. 10132

Margaryta potrzebna zaraz, ul. Fudzińska, Sow. Między, słego 4. 10132

Pomocnik krawcowski, ul. Fudzińska, Sow. Między, słego 4. 10132

Fryzjerki bardzo dzielne, poszukujące. Mierkiewicz, Kanałowa 8/9. 10093

Bławatnik, krawiec, szuka posady jako podokupujący. M. Focha 32 m. 4. 9994

3 fryzjerki potrzebne zaraz. Szczerba, ul. Orla 43. 10038

Tekstury metali potrzebne. Wytwórnia Włókna, ul. Włókna 3, B. O. Włókna 3. 10038

Poligrafka potrzebna — ul. Sokolna 9 m. 3, 1. 10141

Pomocnica domowa, czyści, kłopotliwa, poszukująca. M. Focha 32 m. 4. 9994

Ekspedientka dzielna, uczynna, do dostarczenia i perłami, potrzebna. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 10166

Pracownica potrzebna — ul. Sokolna 9 m. 3, 1. 10141

Pomocnica domowa, czyści, kłopotliwa, poszukująca. M. Focha 32 m. 4. 9994

Pracownica potrzebna — ul. Sokolna 9 m. 3, 1. 10141

Pomocnica domowa, czyści, kłopotliwa, poszukująca. M. Focha 32 m. 4. 9994

Pracownica potrzebna — ul. Sokolna 9 m. 3, 1. 10141

Pomocnica domowa, czyści, kłopotliwa, poszukująca. M. Focha 32 m. 4. 9994

Pracownica potrzebna — ul. Sokolna 9 m. 3, 1. 10141

Pomocnica domowa, czyści, kłopotliwa, poszukująca. M. Focha 32 m. 4. 9994

Pracownica potrzebna — ul. Sokolna 9 m. 3, 1. 10141

Pomocnica domowa, czyści, kłopotliwa, poszukująca. M. Focha 32 m. 4. 9994

Pracownica potrzebna — ul. Sokolna 9 m. 3, 1. 10141

Pomocnica domowa, czyści, kłopotliwa, poszukująca. M. Focha 32 m. 4. 9994

Pracownica potrzebna — ul. Sokolna 9 m. 3, 1. 10141

Pomocnica domowa, czyści, kłopotliwa, poszukująca. M. Focha 32 m. 4. 9994

Pracownica potrzebna — ul. Sokolna 9 m. 3, 1. 10141

Pomocnica domowa, czyści, kłopotliwa, poszukująca. M. Focha 32 m. 4. 9994

Pracownica potrzebna — ul. Sokolna 9 m. 3, 1. 10141

Pomocnica domowa, czyści, kłopotliwa, poszukująca. M. Focha 32 m. 4. 9994

Pracownica potrzebna — ul. Sokolna 9 m. 3, 1. 10141

Pomocnica domowa, czyści, kłopotliwa, poszukująca. M. Focha 32 m. 4. 9994

Pracownica potrzebna — ul. Sokolna 9 m. 3, 1. 10141

P. K. O. V-449  
Biuro Działu Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-miej rano do 13-tej, w soboty od 8-miej rano do 12-tej w Poznaniu przy ul. Wapińskiego 10. I piętro. Tel. 64-75 — Za terminowy odbiór ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

## OGŁOSZENIA DROBNE

Konto: Bank „Spółem” nr 8

Wzrost wszelkie rodzaje, parzyste, akcyjne, 12-13-14-15-16-17-18-19-20-21-22-23-24-25-26-27-28-29-30-31-32-33-34-35-36-37-38-39-40-41-42-43-44-45-46-47-48-49-50-51-52-53-54-55-56-57-58-59-60-61-62-63-64-65-66-67-68-69-70-71-72-73-74-75-76-77-78-79-80-81-82-83-84-85-86-87-88-89-90-91-92-93-94-95-96-97-98-99-100-101-102-103-104-105-106-107-108-109-110-111-112-113-114-115-116-117-118-119-120-121-122-123-124-125-126-127-128-129-130-131-132-133-134-135-136-137-138-139-140-141-142-143-144-145-146-147-148-149-150-151-152-153-154-155-156-157-158-159-160-161-162-163-164-165-166-167-168-169-170-171-172-173-174-175-176-177-178-179-180-181-182-183-184-185-186-187-188-189-190-191-192-193-194-195-196-197-198-199-200-201-202-203-204-205-206-207-208-209-210-211-212-213-214-215-216-217-218-219-220-221-222-223-224-225-226-227-228-229-230-231-232-233-234-235-236-237-238-239-240-241-242-243-244-245-246-247-248-249-250-251-252-253-254-255-256-257-258-259-260-261-262-263-264-265-266-267-268-269-270-271-272-273-274-275-276-277-278-279-280-281-282-283-284-285-286-287-288-289-290-291-292-293-294-295-296-297-298-299-300-301-302-303-304-305-306-307-308-309-310-311-312-313-314-315-316-317-318-319-320-321-322-323-324-325-326-327-328-329-330-331-332-333-334-335-336-337-338-339-340-341-342-343-344-345-346-347-348-349-350-351-352-353-354-355-356-357-358-359-360-361-362-363-364-365-366-367-368-369-370-371-372-373-374-375-376-377-378-379-380-381-382-383-384-385-386-387-388-389-390-391-392-393-394-395-396-397-398-399-400-401-402-403-404-405-406-407-408-409-410-411-412-413-414-415-416-417-418-419-420-421-422-423-424-425-426-427-428-429-430-431-432-433-434-435-436-437-438-439-440-441-442-443-444-445-446-447-448-449-450-451-452-453-454-455-456-457-458-459-460-461-462-463-464-465-466-467-468-469-470-471-472-473-474-475-476-477-478-479-480-481-482-483-484-485-486-487-488-489-490-491-492-493-494-495-496-497-498-499-500-501-502-503-504-505-506-507-508-509-510-511-512-513-514-515-516-517-518-519-520-521-522-523-524-525-526-527-528-529-530-531-532-533-534-535-536-537-538-539-540-541-542-543-544-545-546-547-548-549-550-551-552-553-554-555-556-557-558-559-560-561-562-563-564-565-566-567-568-569-570-571-572-573-574-575-576-577-578-579-580-581-582-583-584-585-586-587-588-589-590-591-592-593-594-595-596-597-598-599-600-601-602-603-604-605-606-607-608-609-610-611-612-613-614-615-616-617-618-619-620-621-622-623-624-625-626-627-628-629-630-631-632-633-634-635-636-637-638-639-640-641-642-643-644-645-646-647-648-649-650-651-652-653-654-655-656-657-658-659-660-661-662-663-664-665-666-667-668-669-670-671-672-673-674-675-676-677-678-679-680-681-682-683-684-685-686-687-688-689-690-691-692-693-694-695-696-697-698-699-700-701-702-703-704-705-706-707-708-709-710-711-712-713-714-715-716-717-718-719-720-721-722-723-724-725-726-727-728-729-730-731-732-733-734-735-736-737-738-739-740-741-742-743-744-745-746-747-748-749-750-751-752-753-754-755-756-757-758-759-760-761-762-763-764-765-766-767-768-769-770-771-772-773-774-775-776-777-778-779-780-781-782-783-784-785-786-787-788-789-790-791-792-793-794-795-796-797-798-799-800-801-802-803-804-805-806-807-808-809-810-811-812-813-814-815-816-817-818-819-820-821-822-823-824-825-826-827-828-829-830-831-832-833-834-835-836-837-838-839-840-841-842-843-844-845-846-847-848-849-850-851-852-853-854-855-856-857-858-859-860-861-862-863-864-865-866-867-868-869-870-871-872-873-874-875-876-877-878-879-880-881-882-883-884-885-886-887-888-889-890-891-892-893-894-895-896-897-898-899-900-901-902-903-904-905-906-907-908-909-910-911-912-913-914-915-916-917-918-919-920-921-922-923-924-925-926-927-928-929-930-931-932-933-934-935-936-937-938-939-940-941-942-943-944-945-946-947-948-949-950-951-952-953-954-955-956-957-958-959-960-961-962-963-964-965-966-967-968-969-970-971-972-973-974-975-976-977-978-979-980-981-982-983-984-985-986-987-988-989-990-991-992-993-994-995-996-997-998-999-1000-1001-1002-1003-1004-1005-1006-1007-1008-1009-1010-1011-1012-1013-1014-1015-1016-1017-1018-1019-1020-1021-1022-1023-1024-1025-1026-1027-1028-1029-1030-1031-1032-1033-1034-1035-1036-1037-1038-1039-1040-1041-1042-1043-1044-1045-1046-1047-1048-1049-1050-1051-1052-1053-1054-1055-1056-1057-1058-1059-1060-1061-1062-1063-1064-1065-1066-1067-1068-1069-1070-1071-1072-1073-1074-1075-1076-1077-1078-1079-1080-1081-1082-1083-1084-1085-1086-1087-1088-1089-1090-1091-1092-1093-1094-1095-1096-1097-1098-1099-1100-1101-1102-1103-1104-1105-1106-1107-1108-1109-1110-1111-1112-1113-1114-1115-1116-1117-1118-1119-1120-1121-1122-1123-1124-1125-1126-1127-1128-1129-1130-1131-1132-1133-1134-1135-1136-1137-1138-1139-1140-1141-1142-1143-1144-1145-1146-1147-1148-1149-1150-1151-1152-1153-1154-1155-1156-1157-1158-1159-1160-1161-1162-1163-1164-1165-1166-1167-1168-1169-1170-1171-1172-1173-1174-1175-1176-1177-1178-1179-1180-1181-1182-1183-1184-1185-1186-1187-1188-1189-1190-1191-1192-1193-1194-1195-1196-1197-1198-1199-1200-1201-1202-1203-1204-1205-1206-1207-1208-1209-1210-1211-1212-1213-1214-1215-1216-1217-1218-1219-1220-1221-1222-1223-1224-1225-1226-1227-1228-1229-1230-1231-1232-1233-1234-1235-1236-1237-1238-1239-1240-1241-1242-1243-1244-1245-1246-1247-1248-1249-1250-1251-1252-1253-1254-1255-1256-1257-1258-1259-1260-1261-1262-1263-1264-1265-1266-1267-1268-1269-1270-1271-1272-1273-1274-1275-1276-1277-1278-1279-1280-1281-1282-1283-1284-1285-1286-1287-1288-1289-1290-